

Sygn. akt II Ca 1457/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Gamrat - Kubeczak SO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2017 roku w S.

sprawy z powództwa **K. L.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim z dnia 21 września 2016 roku, sygn. akt I C 406/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza dodatkowo od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. L.:

a) **kwotę 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 lipca 2015 roku;**

b) **odsetki ustawowe od zasądzonej w punkcie I zaskarżonego wyroku kwoty 5000 (pięć tysięcy) złotych za okres od dnia 02 lipca 2015 roku do dnia 31 lipca 2016 roku;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. L. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Dorota Gamrat -Kubeczak SSO Tomasz Sobieraj SSO Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk

Sygn. akt II Ca 1457/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. L. kwotę 5.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie drugim w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
- w punkcie trzecim nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim kwotę 568,26 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana i zaskarżyła go w części, tj w punkcie II co do oddalenia żądania zasądzenia dalszej kwoty 5000 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz co do oddalenia żądania o odsetki ustawowe zasądzonych od zasądzonej kwoty od dnia 2 lipca 2015 roku do dnia 1 sierpnia 2016 roku.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 5000 złotych i zasądzenie od kwoty dochodzonej pozwem odsetek ustawowych od dnia 2 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje; a ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej Instancji wraz z pozostawieniem rozstrzygnięciu tego sądu o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono w apelacji naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a/ art. 445 § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, iż wobec całokształtu okoliczności sprawy odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 5000 złotych;

b/ art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pozostaje w zwloce z zapłatą zadośćuczynienia od dnia doręczenia odpisu biegłych z zakresu medycyny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody konieczne dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, poddał przeprowadzone dowody prawidłowej ocenie mieszczącej się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy wyprowadził trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Biorąc pod uwagę, że sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, zaś w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących ustaleń, dalsze uzasadnienie zostanie ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w kontekście podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W rozpoznawanej sprawie zarzuty apelacji zmierzały przede wszystkim do wykazania, że zasądzona przez sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia była zaniżona, a tym samym nie stanowiła odpowiedniej sumy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Na wstępie wskazać trzeba, że zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażący naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie [vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356]. Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych

okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie jednak z powszechnie przyjętym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny [vide G. B. (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I, Wydawnictwo (...), W. 1996, s.390] – przy ustaleniu odpowiedniej sumy pieniężnej w rozumieniu art. 448 k.c. należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące między innymi rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stopnia zawinienia sprawcy naruszenia.

W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia wprawdzie uwzględnił wszystkie aspekty zdarzenia wpływające na rozmiar krzywdy powoda, jednak pomimo to kwotę zasądzoną przez niego świadczenia uznać trzeba za rażąco zaniżoną. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że w wyniku wypadku komunikacyjnego doznał uszkodzeń ciała skutkujących trwałym uszczerbkiem na zdrowiu wynoszącym 5 %, musiał poddać się leczeniu szpitalnemu, a następnie ambulatoryjnemu, odczuwał przez dłuższy okres dolegliwości bólowe oraz cierpienia psychiczne, to kwota 5000 złotych wydaje się zbyt mało – także w kontekście istniejących obecnie stosunków majątkowych w polskim społeczeństwie. Zdaniem Sądu Okręgowego analiza wszystkich okoliczności sprawy wskazuje, że właściwa kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 7500 złotych, czyli o 50 % więcej niż przyznana przez Sąd Rejonowy, co pozwala uznać ją za rażąco wygórowaną.

Z tych względów w tym zakresie należało uwzględnić apelację powoda.

Na częściowe uwzględnienie zasługuje także zarzut dotyczący prawidłowości orzeczenia o odsetkach należnych powodowi od zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią przepisów zawartych w art. 481 § 1 i 2 k.c. wierzycielowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń pieniężnych przysługują odsetki za czas opóźnienia w wysokości ustawowej. Z przepisu art. 476 k.c. należy wyprowadzić wniosek, że dłużnik popada w opóźnienie, gdy nie spełnia świadczenia w terminie. W związku z tym podstawowe znaczenie dla ustalenia, czy powstał stan opóźnienia, ma określenie, kiedy dłużnik powinien spełnić świadczenie na rzecz wierzyciela.

W przypadku roszczeń przysługujących osobie uprawnionej przeciwko ubezpieczycielowi termin spełnienia świadczeń wynika z przepisów art. 817 § 1 i 2 k.c. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. - ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że „gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności. Jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 k.c.”. W przypadku roszczeń wynikających z ubezpieczeń obowiązkowych [jakim jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych] zastosowanie mają z kolei przepisy art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym: "1. Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. 2. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania".

Należy zwrócić uwagę, że pojęciem odszkodowania w rozumieniu przywołanych wyżej przepisów należy obejmować także zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. i w związku z tym co do zasady terminy przewidziane w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych mają zastosowanie do tego rodzaju świadczeń odszkodowawczych.

Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę, że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego.

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd [art. 316 k.p.c.] i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 roku, I CKN 361/97, LEX nr 477638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97, LEX nr 477665, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, LEX nr 477579, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98, LEX nr 477661].

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego [art. 455 in fine k.c.], w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, LEX nr 56055, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX 602683]

Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, CSK 243/10, zgodnie z którym żadne jednak z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazał, że odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego [analogicznie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98]. Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX nr 738354, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09].

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c., gdyż wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego

[vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106]

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak, jak wspomniano, zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98].

Na tle przedstawionego stanu prawnego za trafny należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108]. W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W rozpoznawanej sprawie - przy uwzględnieniu dyspozycji art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - za w pełni prawidłowe uznać trzeba stanowisko skarżącego, że należna mu kwota zadośćuczynienia stała się wymagalna po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, co nastąpiło w dniu 2 czerwca 2015 roku. Po pierwsze, już wówczas powód skonkretyzował swoje roszczenie, wzywając pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w powyższej wysokości. Po drugie, biorąc pod uwagę ponad czteroletni okres, który upłynął od wypadku komunikacyjnego do zgłoszenia szkody, uznać trzeba, że pozwany ubezpieczyciel przy zachowaniu należytej staranności mógł wyjaśnić wszystkie okoliczności niezbędne do ustalenia zarówno swej odpowiedzialności, jak i wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia jeszcze w toku powyższego postępowania likwidacyjnego przy zachowaniu terminu określonego w art. 14 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że zgodnie z ust. 2 tegoż artykułu w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie 30 dni okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W badanej sprawie pozwany nie naprowadził żadnych dowodów, które wskazywałyby na niemożność ustalenia we właściwym czasie właściwego charakteru czynu sprawcy szkody, za który pozwany ponosi odpowiedzialność. Zaznaczyć trzeba, że taką przeszkodę nie stanowiło toczące się postępowanie karne, gdyż w dniu zgłoszenia szkody doszło do jego zakończenia. Wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji sam fakt, że zakład ubezpieczeń w oparciu o wynik postępowania przygotowawczego uznał, że zdarzenie, z którym powód swoje roszczenie, stanowiło wykroczenie, a tym samym roszczenie powoda uległo przedawnieniu, nie mógł wpływać na bieg terminu do spełnienia świadczenia. Postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania - podobnie jak postanowienie sądu utrzymujące w mocy to postanowienie - nie ma mocy prejudycjalnej i nie zwalnia

zakładu ubezpieczeń od przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania celem ustalenia odpowiedzialności za zdarzenie, z którym poszkodowany wiąże swoje roszczenie. Dodać trzeba, że odsetki przysługują za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Z tego względu to zakład ubezpieczeń ponosi ryzyko błędnej kwalifikacji roszczenia poszkodowanego, także w kontekście możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, słuszny okazał się zarzut powoda, że pozwana powinna spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, co uzasadniało zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia 2 lipca 2015 roku zarówno od zasądzonej przez sąd pierwszej instancji kwoty 5000 złotych, jak i dalszej zasądzonej przez sąd odwoławczy kwoty 2500 złotych.

Kierując się powyższymi przesłankami na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić punkt drugi zaskarżonego orzeczenia w sposób opisany w punkcie 1 sentencji.

W pozostałym zakresie należało oddalić apelację jako bezzasadną i z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacja strony powodowej została uwzględniona w 50 %, zaś pozwana nie złożyła wniosku o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego – uznać trzeba, że pozwana powinien zwrócić powodowi połowę poniesionych kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wynoszących kwotę 600 złotych, obejmujących wyłącznie wynagrodzenie adwokackie obliczone stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w stawce obowiązującej na dzień złożenia apelacji (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).

Z tego względu orzeczono jak w punkcie 3 sentencji.

SSO Dorota Gamrat – Kubeczak SSO Tomasz Sobieraj SSO Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk